

Na tropie spekulacji, w trosce o zaopatrzenie. Państwowa Inspekcja Handlowa w latach 1976–1983 (na przykładzie Wrocławia i Gdańska)

Obecnie liczne popularne publikacje i artykuły przedstawiają Polskę Ludową jako „najwesełszy barak w obozie komunistycznym”¹. Nie było jednak tak kolorowo. Postaram się to pokazać na przykładzie handlu, zakupy dotyczą bowiem każdego obywatela. Swoje badania oparłam na dokumentacji instytucji, która została powołana do kontroli handlu – Państwowej Inspekcji Handlowej, pochodzącej z trzech okresów: drugiej połowy „złotej” dekady Gierka, wspomianej z największą nostalgią, a zarazem będącej początkiem problemów gospodarczych, karnawału „Solidarności” i stanu wojennego, czyli okresu głębokiego kryzysu.

Za dolną cezurę przyjął rok 1976, ponieważ był to początek widocznego i odczuwalnego przez wszystkich kryzysu. Władze podjęły nieudaną próbę wprowadzenia podwyżki cen, w prasie zaczęły się pojawiać poradniki takie jak kącik „Wymieniamy doświadczenia”, „gdzie między innymi można się dowiedzieć, jak sprokurować sobie w domu mąkę ziemniaczaną”², a w sklepach zaczęły obowiązywać kartki. W systemie reglamentacji dokonywano ciągłych zmian – w ilości towaru do kupienia na kartkę, ustalając i znosząc klasy towarów czy wprowadzając tzw. zamienniki na inny towar przysługujące na daną kartkę³.

Sytuacja stale się pogarszała, a władze, niezdolne do przeprowadzenia drastycznych reform, ograniczały się raczej do reagowania na bieżące problemy, skupiając się przede wszystkim na sferze gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem zaopatrzenia⁴. Kontrolą realizacji tego zadania zajmowała się m.in. Państwowa Inspekcja Handlowa⁵. Nie była to instytucja nowa. Została powołana do życia już w 1958 r. „do ochrony interesów konsumentów oraz interesów gospodarczych państwa”⁶. W 1975 r., po wprowadzeniu dwustopniowego podziału administracyjnego państwa, utworzono okręgowe inspektoraty PIH. Okazało się to bardzo przydatne wobec pogłębiającego się kryzysu.

„Szeroki zakres zagadnień ustawowych, stanowiących zasadniczy cel istnienia i działalności [...] [Państwowej Inspekcji Handlowej – A.H.], nakłada na [nią] obowiązek systematycznego

¹ T. Wołek, *Zawód: reporter* [w:] W. Duda-Dudkiewicz, *Kultowy PeeReL. Z życia wzięte*, Warszawa 2004, s. 6.

² I. Jarońska, *Było i tak. Życie codzienne w Polsce w latach 1945–1989*, Warszawa 2009, s. 235.

³ M. Fuszara, *Prawne aspekty reglamentacji* [w:] *Umowa o kartki*, red. J. Kurczewski, Warszawa 2004, s. 107.

⁴ T. Ruzikowski, *Partia „pryncypialna” i bezradna. Warszawska egzekutywa w okresie kryzysów roku 1956 i 1980* [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 86.

⁵ Kontrolą funkcjonowania handlu zajmowała się także Najwyższa Izba Kontroli oraz wewnętrzne organy kontrolne istniejące w spółdzielniach. Jesienią 1981 r. do tego celu powołano również Terenowe Grupy Operacyjne składające się z wojskowych; w 1984 r. powołano Inspekcje Robotniczo-Chłopskie, składające się z obywateli (robotników i chłopów) mających społecznie po godzinach pracy kontrolować handel. Wszystkie te instytucje ściśle współpracowały z PIH.

⁶ DzU 1958, nr 11 poz. 39, ze zm., Ustawa z dnia 25 lutego 1958 r. o Państwowej Inspekcji Handlowej.

kontrolowania kilkunastu węzłowych zagadnień z podstawowych dziedzin działalności obrotu towarowego, gastronomii i usług, a główną – przewodnią – ideą tych zagadnień jest ochrona mienia społecznego i interesów nabywcy⁷. Podstawowymi dziedzinami kontroli jednostek PIH były: stan zaopatrzenia, jakość towarów, wyrobów i usług oraz zwalczanie spekulacji. Pierwsza z nich wraz z narastaniem braków na rynku została zamieniona na „badanie prawidłowości przemieszczania masy towarowej z magazynów do sieci detalicznej oraz stanu zaopatrzenia rynku w towary reglamentowane”⁸. Ponadto sporadycznie PIH zajmowała się innymi zagadnieniami, takimi jak: prawidłowość obrotu artykułami żywnościowymi i nieżywnościowymi⁹, rozwój sieci prywatnych placówek handlowych i jego dostosowanie do potrzeb społecznych, jakość świadczeń i warunki sanitarne w placówkach handlowych, przestrzeganie przepisów o zakresie działalności, stosowaniu cen, miar i wag, kontrola prawidłowości zawierania i realizacji umów o dostawę towarów, przygotowanie handlu do sezonu świątecznego¹⁰ oraz letniego (zarówno wypoczynkowego, jak i wzmózonych prac polowych)¹¹, kontrola przestrzegania godzin otwierania i zamykania placówek handlowych oraz prawidłowości załatwiania skarg i wniosków od ludności¹², zwiększenie skuteczności działania PIH-u¹³ czy badanie źródeł i przyczyn powstawania nieprawidłowości w działalności handlu i wskazywanie sposobów ich eliminowania¹⁴.

Do realizacji tych zadań PIH miała dwa narzędzia: lustrację oraz inspekcję. Lustracja, jak głoszą dokumenty PIH, to „krótko trwające i masowe akcje prowadzone w celu zebrania danych o sytuacji rynkowej oraz informacji dotyczących działalności handlu”¹⁵. Inspekcje zaś to pojedyncze wnikliwe kontrole konkretnej placówki. Były one stosowane znacznie częściej, a podczas ich przeprowadzania brano pod uwagę materiały rozeznanie PIH, skargi i zażalenia konsumentów, doniesienia publikatorów oraz informacje samych jednostek handlu¹⁶. W tym celu PIH współpracowała z różnymi instytucjami, takimi jak: Milicja Obywatelska, NIK, związki zawodowe, komitety samorządowe i sklepowe, aktyw pracowników handlu, różnorodne organizacje przy kontrolowanych jednostkach¹⁷. W wyniku inspekcji i lustracji PIH podejmowała interwencje w zarządach spółdzielni, a w związku z ujawnionymi nieprawidłowościami występowała z wnioskami usprawniającymi i dyscyplinarnymi oraz kierowała wnioski do kolegów ds. wykroczeń¹⁸.

⁷ AP Wrocław, PIH, Okręgowy Inspektorat we Wrocławiu, 2159/2/1, Planowanie pracy operatywnej w Okręgowym Inspektoracie PIH we Wrocławiu, 1976 r., k. 7.

⁸ AP Wrocław, PIH, Okręgowy Inspektorat we Wrocławiu, 2159/2/3, Sprawozdanie z działalności Okręgowego Inspektoratu PIH we Wrocławiu za rok 1982, k. 82.

⁹ *Ibidem*, k. 11.

¹⁰ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/70, Wytyczne do opracowania planu pracy operacyjnej na IV kwartał 1977 r., k. 128, Kierunki działania PIH w roku 1978, k. 170; *ibidem*, Wyciąg z wytycznych do kontroli działalności prywatnego handlu, gastronomii i usług, 1978 r., k. 365.

¹¹ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/77, Informacje z przygotowania handlu i gastronomii do sezonu letniego 1977–1979.

¹² AP Wrocław, PIH, Okręgowy Inspektorat we Wrocławiu, 2159/2/1, Zadania i funkcjonowanie Zespołu do spraw Szybkich Akcji w świetle dotychczasowych doświadczeń Okręgowego Inspektoratu we Wrocławiu, 31 VIII 1978 r., k. 21–22.

¹³ AP Wrocław, PIH, Okręgowy Inspektorat we Wrocławiu, 2159/2/3, Protokół z narady partyjno-ekonomicznej odbytej w dniu 27 II 1978 r. w Okręgowym Inspektoracie PIH we Wrocławiu, k. 11.

¹⁴ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/70, Kierunki działania PIH w roku 1978, k. 164.

¹⁵ *Ibidem*, Wyjaśnienia w sprawie lustracji, 1977 r., k. 78.

¹⁶ *Ibidem*, Wyciąg z wytycznych do kontroli działalności prywatnego handlu, gastronomii i usług, [1978 r.], k. 365.

¹⁷ *Ibidem*, Kierunki działania PIH w roku 1978, k. 174.

¹⁸ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/77, Informacje dotyczące oceny działalności handlu, gastronomii i usług w sezonie letnim 1977 r. w miejscowościach wczasowo-turystycznych oraz zaopatrzenia ludności rolniczej w okresie wzmózonych prac polowych w województwie gdańskim, 1977 r., k. 171.

W kwestii zaopatrzenia Państwowa Inspekcja Handlowa zajmowała się kilkoma dziedzinami. W odniesieniu do jednostek handlu detalicznego szczególną uwagę zwracała na zaopatrzenie w wielkich aglomeracjach miejskich i ośrodkach robotniczych w okresach przedświątecznych oraz w czasie sezonu letniego, a także w sieci wiejskiej, zwłaszcza w okresie żniw¹⁹. W zasadzie wszystkie inspekcje i lustracje przeprowadzone od początku omawianego okresu wykazywały poważne braki asortymentowe we wszystkich dziedzinach handlu, co pokrywało się z poziomem odczuwanym przez ludność. „Podczas gdy w badaniach OBOPiSP [Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych] z 1974 r. zaopatrzenie sklepów spożywczych zostało ocenione jako złe »zaledwie« przez 36% opinii publicznej, to w 1975 ocenę taką dało 48% badanych, aby w latach 1976–1979 przekroczyć połowę głosów i wahać się między 52 a 57% opinii publicznej»²⁰. Później było jeszcze gorzej. „W 1978 załamała się sprzedaż towarów przemysłowych, a w 1980 r. sprzedaż żywności. [...] W 1980 r. niedobór mięsa i przetworów oraz czekolady i wyrobów czekoladowych szacowano na 25%, a serów na 20%. Niższy od osiągniętego w 1975 r. był poziom zaopatrzenia m.in. w mąkę pszenną, pieczywo, cukier, cukierki, pieczywo cukiernicze, ziemniaki, tkaniny, obuwie, odbiorniki telewizyjne, chłodziarki i żarówki»²¹. Obszar nierównowagi objął 80 proc. wszystkich artykułów żywnościowych i nieżywnościowych²². Wobec tych braków często śmiano się, że sklerozę najłatwiej rozpoznać po tym, że „stojąc przed sklepem z pustymi siatkami, zastanawiasz się, czy przyszedłeś po zakupy, czy z nich wracasz»²³.

Od marca 1981 r. PIH postanowiła zaprzestać dalszych kontroli w zakresie zaopatrzenia, uznając je za bezsensowne, a skoncentrować się wyłącznie na badaniu prawidłowości przemieszczenia masy towarowej z magazynów do handlu detalicznego, realizacji umów o dostawy, kształtowania się zapasów oraz sprawności organizacyjnej rozdziału i wydawania kart zaopatrzenia na mięso i jego przetwory²⁴.

Państwowa Inspekcja Handlowa kontrolowała też prawidłowość zawierania umów o dostawę towarów, ich rytmiczność i terminowość realizacji²⁵. Największym problemem było nierealizowanie zamówień składanych przez kierowników sklepów oraz nieprzestrzeganie harmonogramu dostaw²⁶. Prasa niejednokrotnie donosiła: „Jedni dostawcy są solidni i wywiązują się z dostaw w terminie, przysyłają to, co zamawiamy, inni – jak się zdarzy. Mamy np. sporo kłopotów z dostawcami naczyń kuchennych [...] Nie liczą się z naszymi zamówieniami [...] są głusi na potrzeby klientów [...] są głusi również na nasze prośby i groźby. Zamiast garnków na siłę przysyłają nam kubeczki emaliowane, i to w ilości ponad 20 tysięcy, choć my sobie tych kubków wcale nie życzymy, bo w każdym sklepie mamy już pokaźną kolekcję»²⁷. Skala problemu musiała być naprawdę duża, skoro nawiązali do niego artyści z kabaretu TEY:

„– Proszę Państwa, na szereg pytań, które napłynęły do naszego sklepu, nie możemy dać odpowiedzi. Nie możemy wam odpowiedzieć na pytanie, ile nam przywiozą tego towaru.

– Nie możemy wam powiedzieć, co nam przywiozą.

¹⁹ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/70, Kierunki działania PIH w roku 1978, k. 170–171.

²⁰ J. Kurczewski, *Prolog (1985)* [w:] *Umowa o kartki...*, s. 10.

²¹ J. Kaliński, *Historia gospodarcza Polski Ludowej*, Białystok 2005, s. 89.

²² *Ibidem*, s. 97.

²³ A. Zawistowski, *Gospodarka Polski Ludowej w kawale politycznym* [w:] *ibidem*, s. 115.

²⁴ AP Wrocław, PIH, Okręgowy Inspektorat we Wrocławiu, 2159/2/3, Sprawozdanie z działalności Okręgowego Inspektoratu PIH za rok 1981, k. 68.

²⁵ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/70, Kierunki działania PIH w roku 1978, k. 170–171.

²⁶ AP Wrocław, PIH, Okręgowy Inspektorat we Wrocławiu, 2159/2/3, Referat sprawozdawczy z działalności Okręgowego Inspektoratu PIH we Wrocławiu za rok 1977, k. 17.

²⁷ Wójcicka, *101 gorzkich prawd o 1001 drobiazgu*, „Przyjaciółka” 1979, nr 30, s. 11.

- Nie możemy wam powiedzieć, kiedy nam przywiozą.
- I nie możemy wam powiedzieć, czy w ogóle kiedykolwiek przyjadą²⁸.

Wobec wielkich braków asortymentowych w celu łagodzenia napięć zapalono zielone światło dla handlu prywatnego. Upowszechniano instytucję agencji w handlu uspołecznionym. Dzięki zachętom finansowym wzięte w agencję placówki wyróżniały się zaopatrzeniem i cieszyły uznaniem dużej części konsumentów²⁹. Jednak były one ostrzej niż inne sklepy kontrolowane przez organa PIH³⁰.

Ponadto PIH kontrolowała prawidłowość obrotu towarami o niedostatecznej podaży³¹ oraz stopień zaopatrzenia rynku w towary nieżywnościowe, których podaż równoważyła popyt. Często zdarzały się bowiem skargi na niedostępność towarów, które teoretycznie były produkowane w dostatecznej ilości³². Najczęstszymi powodami były: dostarczanie na rynek „wyrobów nieodpowiadających konsumentom ze względów wzorniczych, surowcowych, niewłaściwych rozmiarów, kolorystyki itp. Stwierdzają to również opinie prasowe, wskazujące obfitość w sklepach niektórych grup wyrobów, a jednocześnie trudności w doborze wyrobów żądanych przez konsumentów³³. „Przyjaciółka” z 1977 r. pisała: „Ekspedientki w sklepach zastawionych wymyślnymi szklami i porcelaną na pytanie o zwykłe proste i tanie szklanki znudzonym głosem setki razy dziennie odpowiadają – nie ma, albo oferują przeważnie brzydkie, za to drogie, szklanki »ozdobne«. A już dla pań, które przestały być wiotkimi dziewczynami, kupowanie jakiegokolwiek odzieży to zawsze »droga przez mękę«: ...rajstopy – tylko małe lub kolorowe, ...sweterki – czwóreczka, mała piątaczka, ...bluzki, sukienki – jeżeli już nawet upolujesz odpowiedni rozmiar, okazuje się, że fason i kolorek mogą spowodować ból zębów!³⁴. Ludzie mieli zresztą na to swoje wytłumaczenie: produkowane w Polsce wyroby wysyłano do Związku Radzieckiego. Jeden z rozmówców Tamary Bołdak-Janowskiej wspominał: „A jeszcze pamiętam, a pracowałem wtedy w zakładach mięsnych, że »Solidarność« wtedy zawróciła mięso wiezione pociągami do ZSRR, a było opakowane w worki z napisem »Cement«. Słowo, w worki z napisem »Cement«. Myśmy to rozładowywali³⁵. To powszechne przekonanie obrazuje dowcip z epoki: „Wymyślono nową metodę uboju świń – granatem. Połowa leci na Wschód, połowa na Zachód, a Polaków krew zalewa³⁶”.

Kolejnym zadaniem PIH w kwestii zaopatrzenia było kontrolowanie zapasów. Przede wszystkim sprawdzano, czy istniejące rezerwy są prawidłowo wykorzystywane do intensyfikacji sprzedaży i właściwego oddziaływania na strukturę konsumpcji, po drugie zaś, czy handel prawidłowo, odpowiednio do potrzeb, tworzy strukturę zapasów³⁷. Sprawdzano, czy towary zgromadzone w magazynach są składowane we właściwy sposób, by nie ulegały zniszczeniu, czy są udostępniane klientom i czy nie zalegają w magazynach zbyt długo, tworząc sztuczny deficyt³⁸.

²⁸ Kabaret TEY, *Przywitanie, Kabaret TEY 1971–1980* [płyta CD] Polskie Radio SA, 2003.

²⁹ J. Kaliński, *Historia gospodarcza...*, s. 90.

³⁰ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/70, Kierunki działania PIH w roku 1978, k. 170–171.

³¹ *Ibidem*.

³² AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/70, Kierunki działania PIH w roku 1979, k. 315.

³³ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/74, Program kontroli produkcji i zaopatrzenia rynku w wyroby przemysłu lekkiego, b.d., k. 59.

³⁴ (a), *Sprawa na pozór drobna*, „Przyjaciółka” 1977, nr 30, s. 2.

³⁵ T. Bołdak-Janowska, *Co dobrego było w Peerelu?*, Olsztyn 2009, s. 86.

³⁶ *Dowcipy PRL-u*, red. A. Januszkiewicz, E. Rychlewska, Poznań 2007, s. 82.

³⁷ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/70, Kierunki działania PIH w roku 1979, k. 314.

³⁸ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/60, Protokół z narady wydziałowej odbytej w dniu 17 VII 1978 r., k. 328; *ibidem*, Protokół z narady odbytej w wydziale II Państwowej Inspekcji Handlowej w Gdańsku w dniu 16 X 1978 r., k. 331.

Drugą z podstawowych gałęzi działalności PIH była szeroko pojęta kontrola jakości handlu. Chodziło o niedopuszczenie do obrotu bądź eliminowanie z obrotu towarowego wyrobów o niewłaściwej jakości³⁹. W tym celu dokonywano częstych kontroli jakości, zwłaszcza wyrobów użytku codziennego (żywnościowych, takich jak: mleko i nabiał, pieczywo, przetwory owocowo-warzywne, mrożonki, wyroby cukiernicze, mąki, kasze, makarony, mięso, ryby, oraz nieżywnościowych: odzieży i obuwia, mebli, chemii gospodarczej, kosmetyków, sprzętu elektronicznego, sprzętu gospodarstwa domowego itp.), zarówno w zakładach produkcyjnych, magazynach hurtowniczych, jak i w samych sklepach⁴⁰. Sprawdzano zgodność produkcji z obowiązującymi normami, warunkami technicznymi i wzorcami, prawidłowość oznaczania opakowań oraz przechowywania wyrobów, rozmiar reklamacji jakościowych⁴¹ oraz skuteczność funkcjonowania służb odbioru jakościowego towarów⁴².

W każdej organizacji handlowej i jednostce produkującej towary na rynek musiał istnieć organ sprawujący wewnętrzną kontrolę jakościową. Ten obowiązek rodził jednak liczne trudności, ponieważ niejednokrotnie spoczywał na kierownikach sklepów, którzy zwykle nie byli do tego zadania przygotowani⁴³. Często w ogóle nie było służby odbioru jakościowego. W takiej sytuacji kontrola ograniczała się, podobnie jak w magazynie w Wejherowie, do wyrwykowego sprawdzania, czy towary nie są przeterminowane⁴⁴.

A problem był naprawdę poważny. Laboratorium PIH kwestionowało średnio co trzeci badany produkt⁴⁵. I tak na przykład z partii trzydziestu pizam zakwestionowano dziewięć sztuk ze względu na różne szerokości kieszeni, za wąskie i za krótkie paski do wiązania oraz krzywą linię dołu, a z partii dziesięciu parasoli zakwestionowano pięć z powodu różnych odcieni tkaniny, z której wykonane zostały klipy w czaszy⁴⁶.

Wśród artykułów żywnościowych do najczęściej notowanych niedociągnięć należały: w artykułach mleczarskich – obniżenie zawartości tłuszczu, podwyższona kwasowość lub podwyższona zawartość wody; w przetworach owocowo-warzywnych – obniżona zawartość suchej masy bądź ekstraktu; w wędlinach i wyrobach wędliniarskich – podwyższona zawartość wody, względnie tłuszczu, w stosunku do ilości białka, a w partiach mięsa niewłaściwa obróbka poszczególnych elementów⁴⁷ – zdarzały się kawałki niedopatroszone czy z pozostałościami wnętrzości lub z głowami⁴⁸.

³⁹ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/70, Program działania PIH w zakresie kontroli jakości towarów w roku 1977, k. 21.

⁴⁰ *Ibidem*, Wytyczne do opracowania planu pracy operacyjnej w II kwartale 1977 r., 11 III 1977 r., k. 47; *ibidem*, Wytyczne do opracowania planu pracy operacyjnej w II kwartale 1977 r., k. 131–134; *ibidem*, Kierunki działania PIH w roku 1978, k. 171.

⁴¹ *Ibidem*, Wytyczne do opracowania planu pracy kontrolnej na II kwartał 1978 r., k. 219.

⁴² *Ibidem*, Kierunki działania PIH w roku 1979, k. 315.

⁴³ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/60, Protokół z narady wydziałowej odbytej w dniu 12 IV 1977 r., k. 312.

⁴⁴ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/74, Informacje o kontroli jakości chemii gospodarczej w magazynach, 1977 r., k. 364.

⁴⁵ AP Wrocław, PIH, Okręgowy Inspektorat we Wrocławiu, 2159/2/3, Sprawozdanie z działalności okręgowego inspektoratu PIH we Wrocławiu za rok 1980, k. 61; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności okręgowego inspektoratu PIH we Wrocławiu za rok 1981, k. 69; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności okręgowego inspektoratu PIH we Wrocławiu za rok 1982, k. 85; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności okręgowego inspektoratu PIH we Wrocławiu za rok 1983, k. 105.

⁴⁶ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/74, Informacje o wynikach kontroli dostaw na rynek wewnętrzny towarów produkcji nieuspołecznionej, 1977 r., k. 6.

⁴⁷ AP Wrocław, PIH, Okręgowy Inspektorat we Wrocławiu, 2159/2/3, Referat sprawozdawczy z działalności Okręgowego Inspektoratu PIH we Wrocławiu za rok 1977, k. 17.

⁴⁸ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/83, List Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w sprawie jakości drobiu, 1982 r., k. 21.

Nie lepiej było z artykułami niezżywnościowymi. Dwa różne rozmiary butów w parze⁴⁹ należały do najmniejszych problemów. „Słowo »bubel« w okresie PRL zrobiło wyjątkowo błyskotliwą karierę. [...] półki sklepowe były puste, a jeśli w wyjątkowych sytuacjach coś się jednak na nich pojawiło, okazywało się, że zakupiony towar zupełnie nie odpowiada oczekiwaniom kupujących. [...] Polska lat siedemdziesiątych [i osiemdziesiątych – A.H.] to Polska absurdu handlowego: odborników radiowych, które nie grały, czy pralek, które nie prały⁵⁰. Przykłady można mnożyć. Bluzka, która zupełnie traciła fason po pierwszym praniu⁵¹, ręczniki, które nie wycierają⁵², czy mydło, które barwi tkaniny⁵³, to tylko niektóre z nich.

Co więcej, często nawet poprawnie wykonane towary nie docierały w odpowiednim stanie do konsumenta z powodu złego składowania. Kontrolerzy PIH niejednokrotnie donosili o magazynach meblowych pod sam sufit zawalonych meblami leżącymi jeden na drugim czy składowanych na zewnątrz, na nieutwardzonej powierzchni, przykrytych jedynie planeką⁵⁴, co powodowało dalsze uszkodzenia.

Wobec złej jakości towarów ciężko było znaleźć na nie nabywcę, więc zalegały w magazynach, tworząc tzw. zapasy, a przede wszystkim zajmując miejsce dla nowych dostaw, których w tej sytuacji nie realizowano. Powiększały się więc braki na rynku, mimo iż przemysł produkował odpowiednią ilość danego towaru.

Aby zminimalizować ten problem, „w roku 1977 pojawiła się procedura »naprawy przedsprzedażnej«, czyli reparacji towaru, który nie mógł być sprzedany z powodu usterek fabrycznych. Objęty był nią co piąty egzemplarz sprzętu radiowo-telewizyjnego. Wszelkie rekordy wadliwości bił radziecki telewizor Rubin, znany z częstych samozapłonów⁵⁵. Państwowa Inspekcja Handlowa otrzymała dodatkowe zadania – oprócz kontroli zagospodarowywania zapasów towarów niepełnowartościowych i prawidłowości wycofywania z detalu towaru uszkodzonego musiała przeprowadzać także kontrole jakości napraw przedsprzedażowych⁵⁶.

Braki rynkowe dotyczyły nawet opakowań. „Pojawiły się tzw. opakowania zastępcze, które stwarzały kolejne absurdalne sytuacje, np. mąka pakowana w pudełka po proszku do prania⁵⁷, preparat do konserwacji podwozi w puszkach do szynki konserwowej, świeczki w kartonikach od rosół⁵⁸, „serwit homogenizowany o smaku cytrynowym” w opakowaniu z napisem „serek truskawkowy homogenizowany⁵⁹ czy masło w blokach 25-kilogramowych⁶⁰.

⁴⁹ AP Wrocław, PIH, Okręgowy Inspektorat we Wrocławiu, 2159/2/3, Sprawozdanie z działalności okręgowego inspektoratu PIH we Wrocławiu za rok 1980, k. 62.

⁵⁰ M. Mroczkowska, *Listy do „Przyjaciółki”*. *Codzienne życie Polaków dekady gierkowskiej w listach czytelników*, Warszawa 2004, s. 13–14.

⁵¹ (ejp), *Bluzeczka jednorazówka*, „Przyjaciółka” 1979, nr 41, s. 11.

⁵² J. Komorowska, *Zdobią, ale nie wycierają*, „Przyjaciółka” 1976, nr 33, s. 11.

⁵³ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/74, Informacja dotycząca nieprawidłowości odbioru jakościowego chemii gospodarczej, 1977 r., k. 501.

⁵⁴ *Ibidem*, Informacja o prawidłowości sprzedaży mebli, 1977 r., k. 433.

⁵⁵ W. Kot, *PRL. Czas nonsensu. Kronika naszych czasów 1950–1990*, Poznań 2007, s. 139.

⁵⁶ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/70, Wytyczne do kontroli na IV kwartał 1977 r., k. 135–137.

⁵⁷ M. Mroczkowska, *Listy do „Przyjaciółki”* ..., s. 14.

⁵⁸ W. Kot, *PRL. Czas nonsensu...*, s. 138.

⁵⁹ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/83, List Wojewódzkiego Inspektoratu PIH w Gdańsku do Okręgowego Urzędu Miar w Gdańsku, 1982 r., k. 35.

⁶⁰ *Ibidem*, List Wojewódzkiego Inspektoratu PIH w Gdańsku do Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w sprawie dostaw masła w blokach, 1983 r., k. 48.

„Tak głębokie niedobory towarów tworzyły rozległy system korupcji, »załatwiania« różnych dóbr dzięki »układom« i »dojściom«, wzajemnego świadczenia usług i przysług⁶¹ oraz spekulacji. Przez termin ten „w sensie ekonomicznym rozumie się na ogół transakcje kupna-sprzedaży towarów, papierów wartościowych, pieniędzy, a nawet nieruchomości w celu dalszych ich odsprzedaży z zyskiem przez osoby do tego nieuprawnione. Jest to więc włączenie do obrotu handlowego zbędnego, pośredniego ogniwa tego obrotu, wyłącznie w celu osiągnięcia zysku⁶²».

Państwowa Inspekcja Handlowa rozumiała jednak to pojęcie szerzej, kontrolując znacznie więcej obszarów związanych z przeciwdziałaniem nadużyciom i spekulacji w obrocie artykułami żywnościowymi i nieżywnościowymi oraz zwalczaniem tego procederu. Przeprowadzano m.in. kontrole w zakresie rzetelności obsługi klientów, prawidłowości sprzedaży w jednostkach hurtowych i detalicznych, przestrzegania obowiązujących przepisów, w szczególności odmowy sprzedaży i ukrywania towarów, sprzedaży protekcyjnej oraz skuteczności nadzoru i kontroli w tej dziedzinie ze strony dyrekcji przedsiębiorstw i zarządów spółdzielni⁶³.

Dużym i notorycznie powtarzającym się problemem, zgłaszanym niemal w każdym raporcie i sprawozdaniu poinspekcyjnym, była nieuzasadniona odmowa sprzedaży i ukrywanie towarów. Przedmiotem ukrycia mogło być wszystko. „W sklepie nr 50 Wrocławskiej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej we Wrocławiu w [styczniu 1978 r.] stwierdzono ukrycie przed nabywcami towarów wartości 11 tys. zł, występujących w tym czasie w niedostatecznej podaży (czekolada, chałwa, kakao naturalne, przyprawa Vegeta, miód pszczeli, kawa Super, sok wiśniowy, szampan i poszukiwane rodzaje koniaków). Podobne fakty stwierdzono na przestrzeni całego roku w placówkach wszystkich pionów handlowych [...] – zarówno w grupie artykułów żywnościowych, jak i nieżywnościowych, gdzie przedmiotem ukrycia były wyroby kryształowe, fajanse, armatura sanitarna, tkaniny, meble, poszukiwane kosmetyki, odzież, futra, akcesoria wędkarskie, artykuły dekoracyjne itp.”⁶⁴

Ciekawym przykładem w tej dziedzinie był jeden ze sklepów WSS „Społem” w Gdańsku. Jego kierownictwo, powołując się na zarządzenie nr 187 ministra handlu wewnętrznego, zobowiązało personel placówki do dokonywania 100 proc. odbioru jakościowego. Jak donosili kontrolerzy PIH, stworzyło to korzystne warunki do ukrywania towarów, gdy bowiem podczas inspekcji kontrolerzy PIH znaleźli na zapleczu duże ilości towarów, pracownicy tłumaczyli się koniecznością dokonania ich odbioru, a kontrolerzy nie mogli zweryfikować tej informacji⁶⁵.

Towary ukrywano, by potem odsprzedać je z zyskiem znajomym, osobom mającym „dojścia” oraz tym, którzy dali za towar odpowiednią łapówkę. Takie sytuacje były nagminne, bo – jak powiedział właściciel jednego z warszawskich sklepów – „ludzie potrafią żyć”⁶⁶. Zresztą tylko dzięki opłacanym „haraczom” można było w państwowych sklepach kupić większość niezbędnych produktów. „Dojścia do zapleczy śródmiejskich sklepów, hurtowni [...] dawały nie tylko pieniądze, ale przede wszystkim dostęp do towarów, które [jeden z rozmówców Małgorzaty Mazurek – A.H.] wymieniał następnie na inne dobra, rozdawał rodzinie albo trzymał w domu jako walutę”⁶⁷. „Ten, co dawał, uważał siebie za bohatera, cwaniaka, który wszystko

⁶¹ A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 362.

⁶² E. Janiszewska-Talago, *Ustawa o zwalczaniu spekulacji. Komentarz*, Warszawa 1984, s. 4–5.

⁶³ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/70, Wytyczne do opracowania planu pracy operacyjnej w II kwartale 1977 r., 11 III 1977 r., k. 44.

⁶⁴ AP Wrocław, PIH, Okręgowy Inspektorat we Wrocławiu, 2159/2/3, Sprawozdanie z działalności Okręgowego Inspektoratu PIH za rok 1978, k. 43.

⁶⁵ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/74, Informacja dotycząca wyników kontroli na temat obrotu artykułami nieżywnościowymi o niedostatecznej podaży, 1977 r., k. 139.

⁶⁶ A.S., *Zasady*, „Przyjaciółka” 1977, nr 48, s. 2.

⁶⁷ M. Mazurek, *Spoleczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945–1989*, Warszawa 2010, s. 64.

załatwi, znajdzie dojsię i nie ma z niczym problemu. Ten, co brał – czynił to bez skrępułów. Nigdy nie odmówił, a czasem wyraźnie dawał do zrozumienia, że bez tego po prostu nie da rady⁶⁸. Ponadto notowano też liczne wypadki sprzedaży bezpośrednio z magazynów lub w czasie transportu⁶⁹, wobec czego masa towarów nie trafiała w ogóle do detalu, a konwojent w to miejsce dostarczał do sklepu jedynie fakturę i pieniądze⁷⁰.

Zdobyte w ten sposób towary często sprzedawano nielegalnie na targowiskach, za znacznie wyższe sumy. Na przykład podczas inspekcji na targowisku w Gdyni stwierdzono m.in. sprzedaż golfów damskich, których cena detaliczna wynosiła 228 zł, i młodzieżowych w cenie 240 zł, po 400 zł za sztukę, a kryształów droższych co najmniej o 100 proc. Ponadto sześć osób sprzedawało kożuchy... po jednej sztuce⁷¹. Wskazuje to wyraźnie, że był to towar „zdobyty” w celu odsprzedaży z zyskiem.

Kolejną ważną dziedziną pracy PIH w zakresie przeciwdziałania nadużyciom była kontrola prawidłowości ustalania i stosowania cen. Częste były bowiem przypadki takie jak w Karsinie, w woj. gdańskim. Kierownik magazynu GS wydał do sklepu pomidory z importu w cenie 60 zł/kg, zamiast ceny obowiązującej – 35 zł/kg. Ponadto pomidory te były nieodpowiedniej jakości z uwagi na ich nadgnicie⁷².

Państwowa Inspekcja Handlowa kontrolowała także prawidłowość stosowania oznaczeń handlowych na towarach wprowadzonych do obrotu. Istniał bowiem obowiązek stosowania trwałych oznaczeń zawierających co najmniej: nazwę i siedzibę przedsiębiorstwa, nazwę artykułu lub symbol, wielkość, rozmiar, cenę detaliczną i gatunek. Podobne oznaczenia musiały się znajdować na wywieszkach umieszczanych przy każdym towarze, tak by klient nie miał wątpliwości, jakiego produktu dotyczą i jaka jest jego cena. W widocznym i dostępnym miejscu należało wywieszać aktualne cenniki artykułów znajdujących się w danym punkcie⁷³.

Zdarzały się także, dokonywane zarówno przez dostawców, jak i przez sprzedawców, podmiany towarów – gorsze gatunki sprzedawano jako lepsze, nie doważano lub nie domierzano towaru, wprowadzano do sprzedaży towary „własne”, „wygospodarowywano” nieewidencjonowane nadwyżki produkcyjne powstające w wyniku nieprzestrzegania obowiązujących norm i receptur bądź świadomych działań, by potem sprzedać je z własnym wyższym zyskiem⁷⁴. Wprowadzano także niedozwolone zamienniki przy sprzedaży reglamentowanej. I tak np. w Gdyni Chyloni za jedną butelkę alkoholu można było dostać trzynaście czekolad nadziewanych, a za dekadowy przydział papierosów – 3 kg cukierków⁷⁵.

Jeszcze innym rodzajem nadużyć obecnym w handlu lat 1976–1983 był tzw. fałsz intelektualny. Polegał on na stwierdzeniu nieprawdy w autentycznym dokumencie⁷⁶. I tak np. podczas kontroli w sklepie spożywczym w Kokoszkowach w województwie gdańskim inspekcja wyka-

⁶⁸ (ejp), *Daj w łapę*, „Przyjaciółka” 1979, nr 6, s. 2.

⁶⁹ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/70, Kierunki działania PIH w roku 1979, k. 318.

⁷⁰ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/60, Protokół z narady Wydziału II przeprowadzonej w dniu 15 I 1979 r., k. 336.

⁷¹ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/74, Informacja z kontroli na targowiskach, 1977 r., k. 10–11.

⁷² AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/77, Informacje dotyczące oceny działalności handlu, gastronomii i usług w sezonie letnim 1977 r. w miejscowościach wczasowo-turystycznych oraz zaopatrzenia ludności rolniczej w okresie wzmózonych prac polowych na terenie województwa gdańskiego, 1977 r., k. 171.

⁷³ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/70, Program badania prawidłowości stosowania cen detalicznych na towary i usługi podlegające szczególnej kontroli, 1980 r., k. 574–575.

⁷⁴ *Ibidem*, Kierunki działania PIH w roku 1978, k. 173; *ibidem*, Kierunki działania PIH w roku 1979, k. 318.

⁷⁵ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/83, List Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku do Wojewódzkiego Inspektoratu PIH w Gdańsku, listopad 1981 r., k. 6.

⁷⁶ E. Janiszewska-Talago, *Ustawa...*, s. 12.

zała różnicę między informacjami zawartymi w fakturach a stanem faktycznym. W dostawie wędlin z 12 listopada 1981 r. powinno być 120 kg kielbasy litewskiej, w sklepie znajdowało się jej zaś 132 kg, powinno być 20 kg kielbasy lubuskiej, było – 16 kg, zamiast 10 kg kielbasy oławskiej było 9 kg, a zamiast 40 kg schabu z kością dostarczono jedynie 38,5 kg. Jak stwierdzili inspektorzy, „nieprawidłowe przyjęcie dostarczonej masy mięsnej nasuwać może podejrzenie współdziałania z konwojentami i sprzedaży osobom wybranym”⁷⁷. Dlatego też PIH sporo trudu wkładała w kontrolę przestrzegania obowiązujących przepisów dotyczących dokumentowania obrotu towarów, aby przeciwdziałać zjawisku dostarczania do jednostek handlowych pieniędzy zamiast towarów⁷⁸.

Skala nadużyć i spekulacji była ogromna. W samym tylko okręgu wrocławskim w 1978 r. skierowano do kolegów 325 wniosków o ukaranie za wykroczenia przeciwko mieniu społecznemu i interesom nabywców⁷⁹. W 1980 r. ujawniono w tym zakresie aż 851 wykroczeń i pięćdziesiąt przestępstw⁸⁰. Później liczba wniosków nieznacznie zmalała, nadal pozostawała jednak olbrzymia – w 1981 r. skierowano czterdzieści aktów oskarżenia do sądów, 497 wniosków o ukaranie do kolegium ds. wykroczeń oraz dziewięć doniesień i 47 informacji do organów ścigania prokuratury i MO⁸¹, w 1982 r. zaś ujawniono czterdzieści przestępstw i 654 wykroczenia⁸².

Poza tym PIH realizowała jeszcze inne zadania związane z prawidłowością funkcjonowania sklepów, rzetelnością i sprawnością obsługi klientów, przestrzeganiem godzin otwierania i zamykania placówek, realizacją przepisów o obowiązku prowadzenia przez jednostki handlowe ksiąg skarg i wniosków czy oddziaływania administracji handlu na usprawnienie jego pracy. Nieprawidłowości w handlu były ogromne, instytucja miała więc pełne ręce roboty. Ogromna liczba spraw do załatwienia niejednokrotnie zmuszała pracowników PIH do odsuwania w czasie interwencji związanych ze skargami konsumentów. Wszystkie doniesienia i skargi zawsze jednak kończyły się podjęciem działań – najpierw weryfikacją ich prawdziwości, a następnie w wypadku potwierdzenia informacji – wyciągnięciem konsekwencji adekwatnych do przewinienia. Dlatego obywatele darzyli PIH zaufaniem, które odzwierciedlało się w wielkiej liczbie listów, skarg i informacji kierowanych do tej instytucji.

Problem polegał na tym, że PIH działała głównie doraźnie, nie wpływając na trwałą poprawę sytuacji. Nie miała takiej możliwości, kłopot nie polegał bowiem, jak głosiła komunistyczna propaganda, na złym funkcjonowaniu handlu – nierzetelności sprzedawców, producentów i konwojentów czy spekulacji – lecz tkwił znacznie głębiej, w stale narastających problemach gospodarczych. „Gospodarkę komunistyczną najtrafniej charakteryzuje wylansowane i podbudowane argumentacją naukową przez Kornaia⁸³ określenie »gospodarka niedoboru«, chociaż niektórzy zwolennicy tego określenia nie byli świadomi ukrytej w nim gorzkiej ironii. »Gospodarka niedoboru« jest przekreśleniem idei dobrobytu przyświecającej tradycyjnej i współczesnej ekonomii, a zarazem

⁷⁷ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/83, Informacja z inspekcji handlowej w dniach 12–17 XI 1981 r. w Starogardzie Gdańskim, k. 10.

⁷⁸ AP Gdańsk, PIH, Wojewódzki Inspektorat w Gdańsku, 2229/70, Tematyka kontroli po uzgodnieniu z Głównym Inspektoratem Kontroli Społecznej CRZZ do realizacji przy udziale kontrolerów społecznych w II kwartale 1977 r., k. 60.

⁷⁹ AP Wrocław, PIH, Okręgowy Inspektorat we Wrocławiu, 2159/2/3, Sprawozdanie z działalności Okręgowego Inspektoratu PIH za rok 1978, k. 42.

⁸⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Okręgowego Inspektoratu PIH za rok 1980, k. 63.

⁸¹ *Ibidem*, k. 71

⁸² *Ibidem*, k. 83.

⁸³ János Kornai – węgierski ekonomista, w 1980 r. w swej pracy *Niedobór w gospodarce (Economics of Shortage)* wprowadził do obiegu naukowego pojęcie „gospodarka niedoboru”, charakteryzujące centralnie sterowaną gospodarkę nakazowo-rozdziałczą.

brutalnym przypomnieniem nędzy reprodukowanej przez system komunistyczny⁸⁴. Niedobór był czynnikiem determinującym całą strukturę społeczeństwa. „Jako problem społeczny przyczynił się także do narastania konfliktów dystrybucyjnych, które skłócały między sobą pojedynczych nabywców i wytwarzały rywalizację o deficytowe świadczenia między grupami społecznymi⁸⁵. Problemem był system. Ani PIH, ani inne instytucje powoływane do naprawy sytuacji nie były w stanie tego skutecznie uczynić, mogły jedynie doraźnie rozwiązywać bieżące problemy. Niezbędna była drastyczna reforma gospodarcza, uwalniająca handel z pęt centralnego planowania, co jednak było niezgodne z doktryną państwa socjalistycznego. Jak się okazało, jedyną skuteczną metodą naprawy handlu była zmiana ustroju.

⁸⁴ A. Śliwiński, *Życie wśród łupieżców. Historia kryzysów i upadku gospodarczego Polski*, Warszawa 2004, s. 140.

⁸⁵ M. Mazurek, *Spoleczeństwo kolejki...*, s. 21.